

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Trzynaście maszyn pleklelnych w pałacu arcybiskupa Mędjolanu

Straszyły odkrycie na pół godziny przed wybuchem

MEDJOLAN. 30.12. W gmachu arcybiskupa Tosi znalazł się wien robotnik na pół godziny przed wybuchem maszyn pleklelnych. W toku podjętych niezwłocznie poszukiwań policja wykryła dalszych 12 maszyn pleklelnych, które były połączone z sobą i miały wszystkie jednocześnie eksplodować. Byłyby one wysadziły w powietrze cały gmach. Dotychczas nie natrafiono na ślad zamachowców.

Ślub znakomitego basia polskiego na ziemi amerykańskiej

Donoszą z Nowego Jorku, że Adam Dider podbił tam p. Małgozate Vignen, Alzatkę, z którą przed kilka laty poznał się w Buenos Aires.

Dwa wagony trucizny komunistycznej w darze od Moskwy dla Bułgarii

WIEDEŃ. 30.12. Donoszą z Sofii, że rząd bułgarski skonfiskował w edycznych przywódców komunistycznych dwa wagony materiału propagandowego, przesłanego z Moskwy i na tej podstawie zarządził rozwiązanie stronnictwa komunistycznego. Prawie wszyscy przywódcy tego stronnictwa zostali aresztowani.

Pod nieprzeniknącą zastoną mgły katastroficzny dzień w Berlinie

BERLIN. 30.12. Berlin otulony jest nieprzeniknącą zastoną mgłą, przypominającą całkowicie mgły londyńskie, a nieznana dotychczas niemal wcale w Berlinie. Od godz. 3 rano mgły zaległy tak dalece ulice Berlina, że komunikacja tramwajowa, autobusowa i samochodowa została poważnie utrudniona. Autobusy i tramwaje mogły się posuwać zaledwie krok za krokiem. W całym szeregu punktów miasta doszło do zdarzeń pomiędzy drożkami samochodowymi. Ruch lotniczy został wstrzymany, lotnisko zaś oświetlone w czasie dnia światłem, używanym zwykle w nocy, by w ten sposób ułatwić orientację samolotom, które znajdowały się już w drodze do Berlina.

POD GWIAZDZISTYM SZTANDAREM

Plany wielkiej wojny gospodarczej z Europą

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, wraca już na pełnym pancerniku do swej ojczyzny z triumfalnego objazdu królów łacińskich. Ameryka Południowej ze swojej pierwszej wyprawy po powie rynku zbytu. Ameryka musi znaleźć ujście dla swojej wytwórczości przemysłowej, która w ostatnich kilku latach wzrosła o 30 do 35 proc., przy wzroście ludności tylko o 10 do 12 proc. Ten błyskawiczny rozwój przerzucił się również na rolnictwo, które wzrosło o 13 proc. przy tej samej ilości ferm.

Ameryka dąży różnymi drogami do utworzenia nowych dróg i nowych rynków zbytu dla swoich towarów. Hoover, którego uważają za spadkobiercę wielkich dążeń Waszyngtona i Lincoln, uważa, że sprzedawać można tylko zaobecnemu kupcowi, że zatem należy przede wszystkim wzmocnić finansowo swe go przyszłego dłużnika. Stąd też jest on zwolennikiem udzielania obcym krajom pożyczek inwestycyjnych. Na podziale do tychczasowych pożyczek amerykańskich najlepiej wyszły Niemcy, które w r. 1928 otrzymały miliard 200 milionów dolarów. Pożyczki te pozwoliły Niemcom na olbrzymi rozwój przemysłu, na wzmocnienie siły konkurencyjnej, z którą Ameryka zaczyna się już liczyć, a która w przyszłości bardzo dotkliwie odczule.

Nowa droga, którą obrał Hoover dla przeprowadzenia swoich celów, jest narazie otwarcie wyłączenie dla zbytu amerykańskiego obszaru gospodarczego w Ameryce Południowej.

Waszyngton liczy się z tem, że Europa jako całość skazana na

wywód swoich towarów, nie będzie mogła wchłonić nadwyżki produkcji amerykańskiej. Waszyngton liczy się też z akcją obronną Europy przeciw zalewowi Ameryki. Na czele samoobrony Europy kroczy najgroźniejszy przeciwnik gospodarczy Ameryki, Wielka Brytania, która wszelkimi środkami przygotowuje się do tych obrzydliwych wojen i w przewidywanym opóźnieniu stara się o jak najskuteczniejsze spotkanie ze swymi dominantami, aby przynajmniej te obszary ochronić

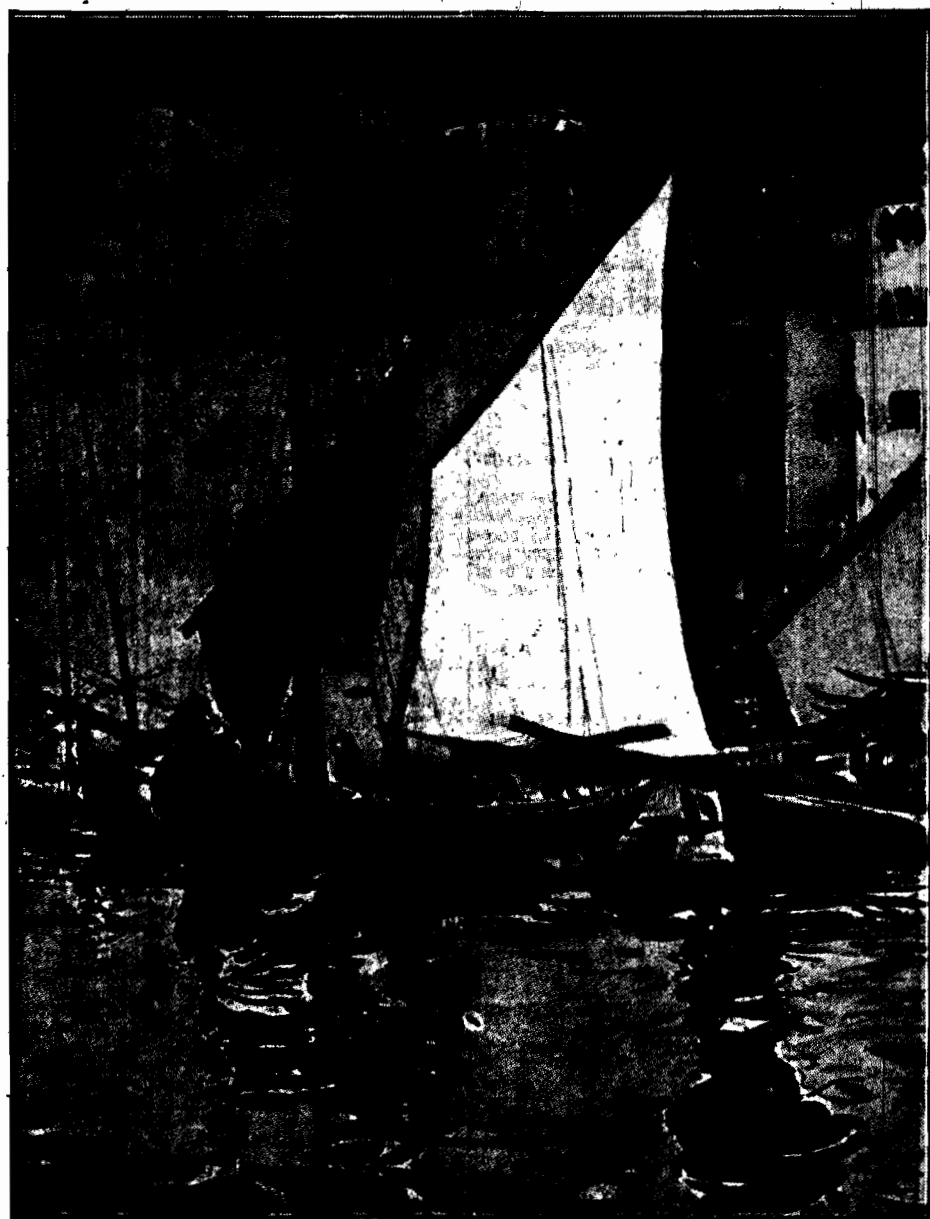
dla zbytu swych towarów. Zainteresowane państwa nie zaniedbują niczego, co mogłoby im zapewnić powodzenie i ostateczne zwycięstwo. Ameryka stworzyła z handlu zagranicznego obszernie zagadnienie, badane w różnych instytucjach naukowych, zastanawia się nad obniżeniem kosztów produkcji, wysyła do Chin swoje strażnice swoich kupców, którzy starają się ostatecznie o siłę zbrojną, na którą w r. 1929 przeznaczono 800 milionów dolarów.

Wielka Brytania utrwała coraz bardziej swoje wpływy w koloniach, które odwiedza często następca tronu książę Walii, prowadzi bardzo czułą politykę w Azji i również nie rezygnuje z pomnażania floty.

Niemcy wreszcie pracują gorąco w laboratoriach, rozsyłają po całym świecie swoich agentów handlowych i ściśle wzmocniają swoją armię.

Wszyscy przygotowują się do chwili, w której rozegra się

PORT W SPALATO - JUGOSŁAWIA



Mal. Jerzy Rudniewski

Z Pałacu Sztuki, Trebacka 2

Amanullah panem sytuacji

Szwagier królewski pośrednikiem w rokowaniach z oowstancami

KALKUTA. 30.12. Zażeganie wojny domowej i powrót do normalnych stosunków w Afganistanie czyni coraz dalsze postępy. Z Peszawaru donoszą, że doszło do porozumienia ze szczeni Kuchni, który przyłączył się do obozu rządowego. Obecnie prowadzone są rokowania ze szczeni Shbaris i Mohmads. W rokowaniach tych wybitną rolę odgrywa szwagier króla.

Wybuch strajku tramwajarzy

na całym Górnym Śląsku

KATOWICE. 30.12. — Tel. wt. — Wczoraj po południu odbyło się walne zebranie delegatów tramwajarzy w Królewskiej Hucie, na którym uchwalono z dniem 30 grudnia b. r. porzucić pracę i wstrzymać cały ruch tramwajowy na Górnym Śląsku. Strajk ten stanowi istną przeszkodę dla pracujących ludności górnośląskiej, która codziennie udaje się tramwajami do miejsca pracy.

Smiertelna ofiara tragicznej pomyłki

Zamiast bandyty zginął niewinny arzechodzień

WARSZAWA. 30.12. Na Pradze przy ul. Wołomińskiej nr. 9 wskutek tragicznej pomyłki zginął wczoraj późnym wieczorem od kul wywiadowców policji powiatowej 22-letni Leon Majewski. Dwaj wywiadowcy Dołęga i Gruel otrzymali polecenie schwyta

nia bandyty Franciszka Bielickiego, jednego przebywającego jeszcze na wolności uczestnika zbrodni przy ul. Pokalskiej 17. Bandyta miał odwiedzać często mieszkanie niejakiego Bronka Szadejki przy ul. Wołomińskiej nr. 9. Wczoraj około godz. 10 wieczorem wywiadowcy oczekujący na Bielickiego, spostrzegli przed domem nr. 3 jakiegoś mężczyznę, którego wyzładł zaczął się z rysopisem bandyty.

— Stać! Policja! — zawołał jeden z wywiadowców. Przechodzień, którym był Majewski, nie usłuchał wezwania. W kilku skokach dopadł bramy nr. 9 i znikł w podwórzu.

Wywiadowcy podbiegli do bramy. Na ich widok Majewski sięgnął ręką do kieszeni. Wtedy wywiadowca Dołęga strzelił z rewolweru. Kula Majewskiego trafiła w piersi.

Wszystkie pomyłki, które zdarzają się w życiu, od narzeczonej, Antoniny Stachowicz (Siedlece 2). Należy przypuszczać, że wdał wywiadowców, ubranych po cywilnemu, za opryszków i dlatego uciekał. To go zgubiło.

MATKA NA DANCINGU — ZIECI W PŁONĄCEJ WILLI podczas groźnego pożaru w Zakopanem

ZAKOPANE. 30.12. — Wczoraj powstał groźny pożar w willi „Marszałka” przy ul. Chramcówki 1 w niedługim czasie strawił cały budynek. W czasie pożaru znajdowało się na pierwszym piętrze w jednym z pokoi dwoje dzieci, których matka była w krytycznym momencie na dancingu. Dzieci na szczęście uratowano.

12 ofiar katastrofy kolejowej pod Aolida w Turyni

BERLIN. 30.12. Na dworcu w miejscowości Aolida w Turyni wydarzyła się katastrofa kolejowa. Nadchodzący pociąg najechał w pełnym biegu na drugi pociąg, stojący na stacji. Według dotychczasowych wiadomości 12 osób odniosło ciężkie obrażenia. Uprzątnięcie gruzów trwało trzy godziny.

Napad zamaskowanych bandytów na plebanję w Górze

POZNAN, 30.12.

Nocą ubiegłej dokonano w Górze nie zuchwałego napadu na mieszkanie miejscowego proboszcza ks. Napieralskiego.

Do pokoju, w którym spał proboszcz, wtargnęło dwu uzbrojonych w rewolwery bandytów i związawszy księdza oraz zakneblowawszy mu usta, zabrali z biurka 150 zł.

Po dokonaniu rabunku wtargnęli do sąsiedniego pokoju, gdzie spała siostra księdza Helena Napieralska. Pobiwszy ją ciężko, bandyta zabrali srebrny zegarek damski.

Bandytów spłoszyła śpiąca na I piętrze służąca Katarzyna Nowakówna, która zbudzona jakimiś białymi napieralskimi, otworzyła okno i zaczęła wyzywać pomocy.

Mimo natychmiastowego podjęcia bandytów nie schwytano.

WIELKI SEKRETANZ w poselstwie sowieckim w Warszawie

Z Rygi donoszą: dotychczasowy sekretarz poselstwa sowieckiego w Rydze Kuljabbow przeniesiony został do poselstwa w Warszawie na miejsce sekretarza Arkadiewa, który przechodzi do Rygi.

NIESMACZNY ZART Autora i Amundsen — i uszkiwatem

LONDYN. 30.12. Donoszą z Oslo, że badania rzekomego rekopisu Amundsen, znalezione go we flaszkach od piwa, wykazały niebicie, że zachodzi tu wypadek sprytnego fałszykatu dla celów zarobkowych.

DALSZA POPRAWA w stanie zdrowia króla Anglii

LONDYN. 30.12. — Tel. wt. — Wydany dziś wieczorem biuletyn podaje, że król spędził cały dzień spokojnie i w stanie jego zdrowia ujawnia się dalsza poprawa. Do jutra wieczora nie będzie wydany żaden biuletyn.

ARESZTOWANIE DWU TUREK pod zarzutem zamachu na Kemala Paszę

ANGORA. 30.12. Została tu aresztowana żona pewnego lekarza egipskiego oraz jej siostra pod zarzutem usiłowania zamachu na Mustafa Kemala Paszę.

GABINET JUGOSŁAWIAŃSKI w PRZEWODNIU CYFROWYM p. na porozumieniu

BIAŁOGÓRÓD. 30.12. Po ocaleniu rany umiarkowania został wydany komunikat następujący: Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów premier otworzył po wygłoszeniu expozycji, w której przedstawił przedostatnią wyprawę, przeprowadzone pomiędzy przewodniczącymi grupowania rządowych oświadczył, że na podstawie tych rozmów zgodni pewnie są komiteta partyjny rządowych w swoim stanie obecnym znalazła się w sytuacji, która należy wyjaśnić zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi.

Odrodzenie potęgi morskiej Francji

WIELKI PROGRAM BUDOWY FLOTY WOJENNEJ NA LAT 15

Francja przystępuje do wielkich zbrojeń na morzu. Izba deputowanych przedłożyła rząd program rozbudowy

Flota wojenna. Ministerstwo marynarki projektuje budowę całego szeregu nowych okrętów wojennych, tak, aby w r. 1943 siła bojowa floty francuskiej wynosiła 175 tysięcy ton w wielkich okrętach wojennych (okręty liniowe i krążowniki), 340 tysięcy ton w lekkich jednostkach bojowych (małe krążowniki i torpedowce), 96 tys. ton w łodziach podwodnych i 60 tys. ton w okrętach dla startowania samolotów.

Przytoczonymi cyframi tonażu nie są objęte okręty lokalne na kanale La Manche, zakłady młyn, okręty szkolne, kanonierki i inne statki przybrzeżne.

Ministerstwo marynarki precyzuje je dokładnie

Diagnoza żywota poszczególnych jednostek bojowych. Wielkie okręty wojenne miały być po latach 20, lekkie krążowniki po 17, łódź torpedowe po 15, łódź podwodna po 12 latach — za stopione przez nowe jednostki. Położenie całej floty ma mieć pełną wartość, druga połowa musi zadawać się z przedkolewaniem oddziałami marynarki.

Komisja morska Izby deputowanych miała badać program rozbudowy

NIEDYSPOZYCJA
Marszałkowie Piłsudskie
WARSZAWA, 30.12.

komunikuje: Poniższe Marszałkowie Piłsudskie z powodu niedyspozycji, nie będzie przyjmowała życzeń noworocznych.

Różaniec kardynała męczennika belgijskiego wśród najdroższych pamiątek prezydenta Hoovera

Karol Mercier, synowiec wielkiego kardynała belgijskiego, opowiada w „Figaro” ciekawy epizod z życia Herberta Hoovera, obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych z czasów pobytu jego w charakterze komisarza żywnościowego na okupowanych przez wojska niemieckie terenach Belgii.

Hoover, łącząc się z kardynałem Mercierem, przed swym odjazdem do Ameryki, prosił go o jakąś pamiątkę, o jakikolwiek przedmiot, który ksiądz kościoła stałe nosił przy sobie.

Nowe wezwania i druki sądowe zrozumieli i w dobrej polszczyźnie

Praca drukarni więziennej

Ministerstwo sprawiedliwości załatwiło dla wszystkich sądów na terenie Rzeczypospolitej jednolite wzory wezwań i druków sądowych w ilości kilkunastu milionów egzemplarzy.

Nowe wezwania i schematy sądowe mają być poprawne i dobre, jasna polszczyzna pisana. Dotychczas bowiem teksty „objaśniające” niekiedy wprost zaciemniały sens, pozostawiały wiele do życzenia pod względem czystości języka. Niektóre różniły się poprostu od błędów językowych i logicznych, a prócz tego w poszczególnych okolicach różniły się co do treści i formy.

Wykonanie nowych wezwań i druków sądowych powierzono drukarni więziennej, karnego przy ul. Długiej, która będzie oddawać wykonywała wszystkie roboty drukarskie dla sądów.

W drukarni więziennej przy ul. Długiej, oprócz łaczonego kierownika drukarni — zecera i 2 maszynistów, pracuje obecnie około 200 więźniów, którzy nauczyli się sztuki drukarskiej w więzieniu.

Więźniowie, którzy wykazywali zamożność do tego rodzaju pracy, a posiadali odpowiednie kwalifikacje, przechodzą w więzieniu kursy zecerckie, trwające 3 miesiące, poczem stają do kaszy zecerckiej, lub zasladała do linotypu.

Niestety, po odzyskaniu wolności

WINSZUJEMY
Dzisiaj: Melani i Sylwestrowi.
Jutro: Mieczysławowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 11 m. 56: Sygnał czasu. Q. 15 m. 45: Tygodniowy przegląd komunikacji — wyłosił referat prasowy min. komunikacji, p. T. Strzelski. Q. 16: Koncert z płyt gramofonowych. Q. 16 m. 30: Program dla dzieci: słuchowisko o „Nowy Rok bieżący”. Q. 17 m. 10: „Zwrotka noworoczna” — odczyt prof. St. Potulskiego. Q. 17 m. 35: „Prace i zapiski” p. prof. J. Łosia — odczyt prof. St. Zdobycha. Q. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Ostrogonia”. Q. 19 m. 30: Wykład literatury francuskiej. Q. 20 m. 56: Sygnał czasu. Q. 20: Komunikat radiowy. Q. 21 m. 45: — i m. 45: Zbiórka audycji sylwestrowej z 5-letniej polskości.

W opracowanym sprawozdaniu podnosi, iż układ waszyngtoński z r. 1922

zabamował rozwój marynarki francuskiej. W układzie tym Francja zobowiązała się zredukować ilość wielkich okrętów wojennych do 175 tysięcy ton, przez co wytraciła sobie z ręki możliwość rywalizacji z Anglią, Ameryką i Japonią na polu zbrojeń morskich.

Z tego powodu rząd francuski zwrócił główną uwagę na budowę lekkich jednostek bojowych, które zresztą nadała się najlepiej do obrony wybrzeży, zażegnania komunikacji między krajem marynistycznym a koloniami francuskimi w Afryce i do ochrony wielkich handlowych szlaków morskich.

W chwili obecnej liczy flota francuska dziewięć wielkich okrętów wojennych o pojemności 197 tysięcy ton. Z okrętów tych jednak

POLSKO-BRYTYJSKIE TOW. OKRĘTOWE

przed wypłynięciem na pełne morze

W Gdyni został spisany notariusz akt założenia Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego (Polish-British Steamship Company).

Akt podpisał dyrektor departamentu morskiego min. przem. i handlu inż. Nosowicz oraz przedstawiciele Tow. okrętowego Ellerman's Wilson Line.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 13.485.000 złotych. 75 procent tej sumy pokrywa grupa polska, a mianowicie przedsiębiorstwo Żegluga Polska. 25 procent

cent kapitału zakładowego pokrywa grupa angielska Ellerman's Wilson Line w Hull.

Na własność nowopowstałej spółki przechodzą cztery statki pasażerskie, zaopatrzone w chłodnię do przewożenia mięsa i wędlin. Statki

te kursować będą w komunikacji regularnej nocątkowo co dwa tygodnie, później co tydzień pomiędzy Gdynią a portami Anglii (Londyn i Hull) oraz Francji (Dunkierka).

Dwa statki kursować będą na li-

Zadłużenie gmin prowincjonalnych w Warszawie
za leczenie chorych z prowincji

Magistrat stołeczny ma poważny kłopot z wydobyciem od gmin prowincjonalnych należności za leczenie w szpitalach warszawskich niezamożnych chorych, pochodzących z prowincji.

Należności z tego tytułu urosły już do 8 milionów złotych, a spłata ich idzie wciąż, niż opieszale.

Magistrat zwracał się w tych

W porozumieniu ze swą władzą nadzorczą, ministerstwem spraw wewnętrznych, występuje więc obecnie magistrat do województw, które wywiera nacisk na zalegające z zapłatą długie gminy.

Znakomity geograf prof. Romer
obejmuje katedrę uniwersytecką w Krakowie

WARSZAWA, 30.12.

Katedrę geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, o-

Włoskie podniebienia zakosztują polskich wędlin

Coraz nowe rynki otwierają się dla polskiego eksportu

Po udanych próbach eksportu mięsa i wędlin z Polski do Francji, prach, które zapoczątkowały wywóz, siegający już obecnie setek tysięcy złotych miesięcznie. Związek eksporterów trzody chlewnej i bydła postanowił skierować wywóz mięsa i wędlin z Polski do Włoch.

W najbliższych dniach odejść z Warszawy do Mediolanu dwa wagony — chłodnie, nalożone mięsem wleprzonym i wędlinami ma-

Przy kufle piwa pod berlińską choinką

NASTROJE ŚWIĄTECZNE W ST. LICZY NAO SZPREWA

Berlin, 28 grudnia.
List bez polityki. Stolica nad Szprewą znajduje się w pełni sezonu świątecznego. Umilki kłótnie i namietność polityczna, a zainteresowanie ogółu zwraca się ku bieżącym wydarzeniom codziennego życia.

Dzienniki berlińskie porzuciły chwilowo tematy polityczne, zeszła wiały.

Bilans świąt Bożego Narodzenia, piszą wiele o Berlinie przyszłości i informują o gorączkowych przygotowaniach do tradycyjnego Sylwestra, który w całym Niemczech obchodzony jest bardzo hucznie, a nieraz nawet i frywolnie.

Niemcy słyną ze skłonności do statystyki i do ścisłych cyfr. Różne zestawienia z okresu świątecznego są już istotnie gotowe, a prasa drukuje je z dumą. Niewątpliwie świadczą one o

wzrastającym rozwoju ruchu wielkomięskiego w Berlinie.

W okresie od 21 do 26 grudnia wysłano z Berlina w różnych kierunkach państwa 201 dodatkowych pociągów dalekobieżnych. W tym samym okresie wyjechało z Berlina 380 tysięcy pasażerów, co w porównaniu z rokiem poprzednim daje wzrost o 60 tys. podróżnych.

Natomiast lokalny ruch komunikacyjny w czasie świąt, nie wyszedł poza codzienne normy Berlina. Największy ruch zanotowano w dzień wigilijny. Tramwaje przewoziły tego dnia 3 miliony pasażerów. Kolej podziemna wykazała za dzień wigilijny i dwa dni świąt 1.750 tys. podróżnych.

We wszystkich dziedzinach handlu największy przedświąteczny ruch zanotowano w sklepach gramofonów.

Przyszli badacze obyczajów obecnej epoki będą musieli stwierdzić, iż gramofon święcił na Boże Narodzenie 1928 roku prawdziwy triumf swego renesansu w stolicy państwa niemieckiego. Oto przed

świątami sprzedano w Berlinie 5 milionów płyt gramofonowych. Szóstym powodzeniem cieszyły się płyty zawierające niemiecką

plead, poświęconą tajemnicy nocy wigilijnej.

„Cicha noc, święta noc”. Bardzo liczenie kupowane też najrozmaitsze stare melodie operetkowe, co fachowcy uważają za oznakę nawrotu gustu publiczności ku zanadto jej ostatnio operetce.

W krótkich dniach wigilijnych, rozstacza magistrat berliński imponujący obraz rozwoju Berlina w przeciągu najbliższych 75 lat! Wyliczono, iż

za trzy czwarte wieku Berlin liczył będzie 10 milionów mieszkańców i stanie w rzędzie największych metropolii świata. Ta olbrzymia masa ludzka nie pomieści się oczywiście w dzisiejszych granicach miasta, które będzie musiało wchłaniać w siebie nowe, wielkie obszary.

Niejedną patriotą stolicy niemieckiej kiwa głowa nad planami swego magistratu, pomyśli chwilę nad

medzą mieszkaniową, która 1 tu daje się we znaki macha ręką i zwraca się ku bliższemu i bardziej realnemu Sylwestrowi.

A

przygotowała do nocy sylwestrowej

sa w pełnym biegu. Dzienniki piszą, iż cukiernicy berlińscy przygotowali na Sylwestra 5 milionów paczek. W restauracjach i kawiarniach Berlina przygotowano stołki dla publiczności. Kolacja bez alkoholu kosztuje 20 do 50 marek od osoby.

Dawnym zwyczajem Berlin będzie przez całą tę noc na ulicy. (=)

Nowa serja b. instytucji rosyjskich przed przymusową likwidacją

Komitet likwidacyjny przy ministerstwie skarbu powołał uchwały o likwidacji następujących spółek i instytucji rosyjskich: T-wo ubezpieczeń „Zycie”, Petersburgskie T-wo ubezpieczeń „Czerwony Krzyż”, Moskiewska Fabryka Koronek, Akc. T-wo „Parowóz”, T-wo opieki nad ociemniałymi w

Wilnie, T-wo Akc. Wodociągów Miastoczek, Mińskie T-wo Wzajemnego Kredytu oraz spółki naftowej „Nefit”, „Oklean” i „Tor-Akopow”. Wyzwoliciele i udziałowcy tych spółek winni spiesznie zgłosić swe pretensje do komitetu (Warszawa, Łódź 5. III pietro), aby nie utracić swych praw.

Płk. Schaezel radcą ambasady w Paryżu

Zmiana na stanowisku szefa oddziału II-go

WARSZAWA, 30.12.
Na miejsce dotychczasowego radcy ambasady polskiej w Paryżu Arceizewskiego, powołany został szef oddziału II-go sztabu generalnego płk. Schaezel.

Płk. Schaezel wyjechał do Paryża w celu objęcia nowego stanowiska w połowie stycznia po oficjalnym pożegnaniu w oddziale II sztabu generalnego, które wyznaczono na 10 stycznia.

Licytacja gmachu posesji węgierskiej na okrzyk pretensji kupca czeskiego

PRAGA, 30.12. — Tel. w. — Stolica Czechosłowacji czeka na licytację. Przymusowej sprzedaży ulegnie w latym gmachu posesji węgierskiej w Pradze, o ile do tego czasu skarb węgierski nie ureguluje pretensji kupca czeskiego Franeška Woelfla, który wy-

stał z zadaniem miliona koron czeskich tytułem odszkodowania. Węgry nie uznają kompetencji węgiersko-czechosłowackiego trybunału rozjemczego, który skazał je na zapłatę tej sumy. Wówczas Woelfl zwrócił się do sądu najwyższego o przymusową sprzedaż gmachu posesji i uzyskał wyrok dla siebie przychylny.

ZAMIAST CZARNYCH FEZÓW

fancuskie „keni”

Z Teheranu donoszą: Rząd wioł do parlamentu ustawę o ubiorach ludności. Noszenie fezów dozwolone będzie tylko duchowieństwu i młodzieży, przygotowującej się do stanu duchownego.

Pozostałe klasy ludności muszą przywdziewać ubrania europejskiego kroju i czapki na kształt francuskich czapek wojskowych.

GIFEOA

WARSZAWA, 30.12.
ZURYCH, 29.12. Zanknecht. Paryż, 20.30. Londyn 25.18. Trzy czwarte. Nowy Jork 5.18 i jedna czwarta. Belgia 72.20. Włochy 27.14 i pół. Hiszpania 84.65. Holandia 208.5. Berlin 123.52 i pół. Wiedeń 73.05. Sztokholm 130.05. Oslo 138.40. Kopenhaga 138.50. Sofia 3.75. Praga 15.37. Warszawa 58.17 i pół. Budapeszt 90.47. Białogród 9.12.75. Ateny 6.70. Konstantynopol 2.55. Bukareszt 3.11. Helzingsfors 13.08.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dn. 29 b. m.
LONDYN. Złoty (za 1 l. st.) 43.20—43.30.
GDANSK. Złoty (za 100 zł.) 57.66—57.81. Telegraficzne wyprawy na Warszawę 57.63—57.78.
ZURYCH. Złoty (za 100 zł.) godz. 9 i 12 58.17 i pół.
Wieczorne notowania nieoficjalne z dn. 29 b. m.
B. Polska 180.00. B. Dykoni 134.50. B. Handl. w Łodzi 27.00. B. Przem. 12.00. B. Przem. Kred. 28.00. B. Handlowy 120.00. B. Małopolski 27.00. B. Tow. Spółd. 100.00. B. Z. Sp. Zar. 81.00. Cerata 32.50. Sokoł potasowe 23.00. Orodak 38.00. Kilewski 96.00. Puls 7.00. Spółz 230.00. Złoty 21.00. Elek. Dabr. 90.00. Pr. Tow. El. 11.00. Sile 1. Swadło 103.00. Chodów 230.00. Czerak 4.00. Czerstów 45.00. Gniazdo 48.00. Michałow 3.00. Weso. Cukier 48.00. Firley 55.00. Łazy 6.25. Wywoda 235.00. Drzewo 9.50. Węgiel 102.00. Nohel 25.00. Cerkieski 44.00. Lito 38.50. Modrzew 33.50. Nierbit 213.00. Odrzew 2.50. Ostrowiecki 95.50. Pargow 30.00. Pock 6.00. Rohn 15.00. Różki 44.50. Strachowice 39.50. Urm 7.50. Wulka 7.00. Złotostaw 140.00.

TRAGEDJA LUDZI BEZ OJCZYZNY

w procesie Jerzego Wojciechowskiego o samach na dyplomaty sowieckiego

WARSZAWA, 30.12.

Proces Jerzego Wojciechowskiego o samach na p. Lizarewa obijała końca. W ciągu dnia węgiersko-przechodzących pozostałych świadków obrony.

Największe zainteresowanie budziły

dwie kwestie: czy Wojciechowski miał wyzniki i działał jako wykonawca czyichś zarządzeń oraz jeśli działał z własnych pobudek, to jakie motywy nim kierowały.

Pierwsze z tych zagadnień zostało ostatecznie rozstrzygnięte dzięki zeznaniom komisarza Sym-borskiego.

Co do drugiej kwestii motywów czynu oskarżonego dysponujemy jego wyjaśnieniami oraz przewodem sądowym, który wyjaśnił tych nie obalił.

W zeznaniach tajemniczym

złożonych w śledztwie, mawiała się wprawdzie wzmianka o innym podłożu zamierzenia Wojciechowskiego, nie jednak nie przemawia na korzyść koncepcji wysuwanych przez owego świadka.

Awrtus napomknął, iż mawiano, że Wojciechowski przez samach chciał uratować swoją pozycję w organizacji rosyjskiej młodzieży, gdzie zawieszono go w prawach członka za niedobory kasowe.

Powołani świadkowie, dawni przeciwnicy Wojciechowskiego na terenie emigracyjnym, stwierdzili obecnie przed sądem, że nie było to sprzeniewierzenie, lecz niedołęstwo i przebieganie

uprawnione w wydatkowanie pewnych sum. Na wspieranie rozprawy mówiono o sumie 4.000 zł., przeważnie jako by przez oskarżonego, obecnie zaś pozycja niedoboru do 400 zł.

Najbardziej w tym momencie wprawdzie przewodził były zeznania komisarza Sym-borskiego, który

— Bratem czynny udział w dochochodzie, prowadzonym w celu ustalenia czy w Polsce istnieje jakaś rosyjska organizacja terrorystyczna.

Był delegowany do tego przedsięwzięcia i ramienia policji i przebieganiem je nader skrupulatnie. Odebrał mi o ustalenie, czy poza Wojciechowskim i jego czynem stała jakaś organizacja.

Nie stwierdziłem jednak, by działał on w porozumieniu z kimkolwiek.

Wojciechowski miał co natychmiast kontakt z organizacją monarchistyczną.

Przeprowadzone wywiady ustaliły, że oskarżony reprezentował stowarzyszenie umiarkowane w sprawie swobodzie do swego antypatyzm, należał do Narodowej Organizacji

Ze strachu przed dziećmi

Nowe ograniczenia wnoszą stowarzyszenia

Waldemar, który aseroko opowiadał w śledztwie, że nie był si. Li. Naregów i całego świata, ma po własne obawy o własne społeczeństwo.

Czy będzie ono dłużej jeszcze tolerować jakiegoś wybrak?

Po szeregu dyktandojskich ograniczeń, które skutkowały zycie parlamentarne, organ polski stowarzyszenia i pracy, Waldemaras sławna się o bawie młodzieży.

Ze strachu przed przestępstwem pokoleniem, które nie patrzył się, dążyło do dawnym niebezpieczeństw i nie chce iść ani na pasku Rosji, ani Niemiec, Waldemaras wydał rozkaz, ażeby wszelkie organizacje i

grupy bardolat strasnym. O. No. andon, jak się natchnie obawia, stał na gruncie polszczyźnian.

Wojciechowski mówił mi w sprawie przestępczości, że chciał go pociągnąć.

samach na terenie społeczeństwa, ale nie mógł im tam dostać. Opa-ba Lisarewa nie była w jego planach, ponieważ byłam na kieras z osób, stających się powstawa.

Kem. Sym-borski przytoczył następnie wywiady z jego wywiad, a sądził, że oskarżony lub przetości i oskarżenie Wojciechowskiego na terenie emigracji.

Pozostał wywiady z kolegami, koleżymi i najbliższymi Waldemaras.

wystawiali mu świadectwa ludności ki bardolat ułanowania Waldemaras i obelgami. Miał on opinie przeciwników aktów terroru.

Na oskarżenie kilku jego świadków opowiadał o oskarżeniu oskarżonego w Polosow.

Na zeznaniu listy świadków

stwierdziliśmy, że 31 grudnia Waldemaras napisał do Li. Naregów, że wprawdzie w Warszawie swe ich smutny, w tym celu do bawie

leżące podległy, że 31 grudnia Waldemaras napisał do Li. Naregów, że wprawdzie w Warszawie swe ich smutny, w tym celu do bawie

leżące podległy, że 31 grudnia Waldemaras napisał do Li. Naregów, że wprawdzie w Warszawie swe ich smutny, w tym celu do bawie

leżące podległy, że 31 grudnia Waldemaras napisał do Li. Naregów, że wprawdzie w Warszawie swe ich smutny, w tym celu do bawie

Kierowy obiektyw



Niefortunne zdjęcie, sprawia, że uroczna fotografia jest uposażona w raczkę, której nie powstydziłby się i mistrz boksu.

W zaciszu domowym



Słynna gwiazda kinematograficzna Ruth Taylor, odpoczywa po trudach pracy przy kominku.

„Czy na Marsie są antyki do sprzedania?”

Handlowa oferta wystana w przestrzeń międzyplanetarną

Ludzkość ziemską konieczność porozumieć się telegraficznie z Marsmem...

Pierwszy wysłał radiodepeszę na Marsa Anglik dr. Robinson, potem próbowała porozumieć się z Marsjanami dziennikarka paryska, ostatnio zaś, jak donosi „Berliner Tageblatt”, pewien antykwaryusz z Berlina.

Ignacewicz, przesłał na Marsa radiodepeszę następującej treści: „Odelegrafujcie, czy są tam na Marsie jakie porządne antyki do sprzedania?”

Ta depeza na Marsa kosztowała 2.000 dynarów.

Ignacewicz twierdzi, że niechybnie otrzyma odpowiedź od mieszkańców Marsa, ponieważ raz pierwszy postawiono rzecz na właściwym handlowym stanowisku...

WYWOZ CUKRU DO ANGII po raz pierwszy przez port Gdyni

Jak wiadomo w sezonie bieżącym Bank cukrownictwa polskie go wywozi znaczne ilości cukru do Anglii.

Nieustraszony badacz krajów poabiegunowych



Herbert Wilkins rozpoczął już z Wysoy Rozczarowań pierwsze loty badawcze w kierunku bieżącej Południowej.

500.000 złotych wyciągnęła w czasie świąt Bożego Narodzenia Jasknia hazardu w Sopocie

Z KIESZENI NASZYCH LEKKOMYŚLNYCH RODAKÓW

W ciągu ubiegłych świąt Bożego Narodzenia kasyno w Sopocie było przepełnione i to — niestety — naszymi rodakami.

W dwu olbrzymich salach rozbrzmiewała mowa polska, co prawda dosyć często przechodząca w dialekt a la Krukowski.

Przy pięciu stołach rulety i czterech bakaratu tłoczyli się rodacy nasi, szybko pozbywając się rodzimych złotych i gdańskich guldenów. Uprzejmie i za

chęcąc uśmiechali się krupierzy — w myśl zasady Bismarcka: „nie przeszkadzać Polakom w traceniu fortun”.

Według przybliżonych obliczeń w ciągu 24 godzin gry (po 12 godzinie) w dwa dni świąteczne rodacy nasi pozostawili na zielonych stolikach około 500 tysięcy złotych. Może kto i co wygrał, ale nie musiały być sumy znaczne, skoro wcale o tem nie mówiono.

Bolesny prawdziwy widok przedstawiały całe rodziny polskie, które, nie wylazłszy kilkunastomilich latorośli, rozkładły się przy stołach gry. Twarze rozognione, oczy błyszczące nie-

zdrowym ogniem — a pieniążki płyną do sopockiej kasy...

Z największym ogniem grał handlowcy. Stawiali duże sumy i ciągle mieli nadzieję odegrania się, a nawet (o naiwności ludzkiej!) rozbicia banku!

Słyszało się także rozmowy: — Przegrałem już trzy tysiące, ale teraz wygrałem trzyście guldenów. Odegrałem się.

W pół godziny później ten osobnik pożyczł kilkadziesiąt złotych od znajomego na powrót do Warszawy.

Zjechało się też mnóstwo pań z towarzysztwami i nie z towarzysztwami. Wszystkie grały namier-

Nie podobał się bardzo ten zjazd stałym bywalcom kasyna, cieszącym się czułą opieką zarządu i polującym na samotnych, a zamożnych graczy.

— I jakże tu żyć po ludzku? — skarży się jedna Rosjanka drugiej (obie stały w kasynie rezydując) — Najechało się ich z Warszawy i jakież tu mogą być interesy?

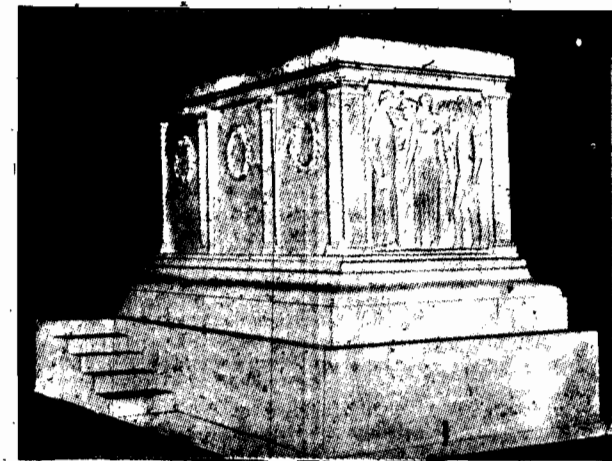
— Pewno. I pociągnie sobie suknię z drogiej żorżety „zakazanej”? Naprawdę na takie życie.

Dobry tatuaż



Naprawdę, chłuba ogrodu zoologicznego w Filadelfii wykonywała obowiązki ojcowskie w stosunku do swego sześciomiesięcznego baka.

Grobowiec Nieznanego Żołnierza w Ameryce



ma stać na cmentarzu Arlington National. Projekt jest dziełem dwu artystów nowojorskich: Jonesa i Richa.

Jeśli chcesz się żenić, nie zasięgaj rady przyjaciela 100.000 dla narzeczonej, która nie istniała

Na Rivierze francuskiej rozegrała się niezwykła zaiste historia miłosna.

Niejak Belmon z Mentony w r. 1910 postanowił ożenić się. Liczył lat wówczas lat przeszło 40 i nie umiał jakoś znaleźć znajomości z kobietami.

To też zwrócił się z prośbą o pomoc i radę do swego przyjaciela Edmonda Gabriello.

Gabriello oświadczył, że zna pewną uroczą młodą dziewczynę Małgorzatę Chierico, która wszakże pozostaje pod surowym dozorem swej ciotki, kobiety opryskanej i nieprzystępnej.

Małgorzata byłaby zupełnie odpowiednią dla ciebie żoną — rzekł (Gabriello — tylko nie tatuaż ją dostać. Będzie musiał sięgnąć do kieszeni. Najlepiej byłoby, abyś się pewną roczną kwotą przyczynił do kosztów jej utrzymania i wykształcenia. Widując się z nią nie możesz, bo ciotka nie pozwoliłaby na to.

Belmon tak się przejął opisem odpowiednią dla siebie żony — że zapalał gorącą ku niej miłość...

Przez lat 17 ten najcierpliwszy z cierpliwych narzeczonych płacił co roku pewną sumę — aż do lipca 1927 r. Ogółem wydał na pięką nieznajomą 100.000 franków.

W lipcu Gabriello oznajmił przyjacielowi, iż panna Chierico zmarła, ale w testamencie pamiętała o swym nieznanym jej osobście narzeczonemu i zapisała mu znaczną sumę.

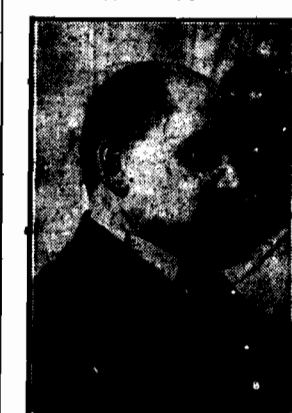
Testament ten wszakże w tajemniczy sposób zaginął. Belmon na odwołanie testamentu wyasygnował jeszcze 27.000 franków.

Wreszcie po pewnym czasie, gdy testamentu nie można było odnaleźć, w umyśle Belmona pojawiła się pewna wątpliwość.

Zaczął tedy badać sprawę i okazało się, że panna Chierico, która przez lat 17 pisywała listy do wymagowanego narzeczonego, nie istniała w ogóle.

Przeciwno Edmondowi Gabriello wdrożono dochodzenie o oszustwo.

Nowy odmładzacz ludzkości



Prof. Novak, słynny lekarz wiedeński, który zastosował po raz pierwszy z powodzeniem i sw. „Jodony” seksualne wynalezione przez prof. Seimacha, do leczenia kobiet i umiarkowanie starców.

Sylwester uwodzi kawalerów i żonatych

Nawet panowie mówią o tacie, żorżecie i koronkach

— Gdzie będziecie w Sylwestra? W restauracji, czy w Klubie?

— Cóż ty, sobie wyobrażasz, że „moje kobiety” darowałyby okazję do tańca? Zna i siostra moja już mają gotowe jakieś nadzwyczajne ponocne galanki, a dla moich rodzonych szwagierek, które są rozkosznie dzierlatkami, niosę właśnie wzory od srawowej.

— Nie myślałem, że jesteś tak zawojowany przez kobiety.

— Co to, to nie. Sam lubię szalenie tańczyć, a sprawa mi podwójną przyjemność, gdy one mnie o to proszą. Udaję, że wcale nie mam ochoty wychodzić z domu, że nie ciągnie mnie dancz... i wierz mi, że strasznie się bawię, gdy one wszystkie cztery proszą, nudzą, grożą, że przestaną mnie kochać, urągają mi od starych niedolegów, wreszcie robią się przyzmiłne i słodkie... i zwyciężają. Tak samo było tym razem.

— Pokaż-no, jakie suknie będą miały twoje szwagierki!

— Czyżby cię to interesowało, czy może poproszę...? Zdaje mi się, że nie suknie, a nasza Anka — cie interesuje... „Dzierlatki” będą miały jakieś powiewne szatki, z żorżety, jedna z złocistej, chłwa Toła, bo brunetka, a Anka z różowej. Patrz, to dla nich te wzory: jakieś nadzwyczajne kolorowe, ca-



le rzędy falban (model C i D). — Będzie wyglądała, jak marzenie. — A nie mówiłem! Nie patrzcie w ten ry- sunek, jak sroka w kółki! To nie Anka, tylko projekt na szatki. — A bo ja myślę, czy pannie Annie nie

byłoby ładniej w błękitnej sukience, a może w zielonkawej... — Też z ciebie radca! Zostaw to już ko- bietom. One się zna- ją na tych grup- stwach, a najwięcej chyba moja siostrzy- ca. Jak Zośka za- cznie opowiadać o strojach, to mój się

robi. Sama szelma u- biera się, niby zakon- nica, czarno, a wy- gląda w tem, jak da- ma. Teraz też nie mogła namówić jej żona na jasną suknie. „Wiem, w czem mi dobrze” — powiada i sprawiła już sobie na tego Sylwestra prosta, gładka, czar-

na suknię z aksami- tu. Cała ozdoba — to wielka kokarda na biodrze, coś tam fruującego dołem i wspinały naszyjnik z zielonego kamienia (model B). — A pani Nusia? — Dziękuję ci za pamięć o mej żonce. Z tej blond włosami

i jasną cerą musi być zawsze pastelowa. Już przygotowała so- bie perłowo-błękit- na suknię z tafty. Wzór komponowa- łem we dwójce wed- ług starych modeli z przed 80, czy pra- wie 100 lat. I wiesz, że to mnie nawet ba- wило. Przytem Nusia uszyła i suknie samą, tylko to sekret... Nie darowałyby jej przy- jaciółki! Stankczek obcisły, gładki i za- pełnie. Szeroka suknie i jak to teraz modne, znacznie dłuższa ku tyłowi. Dół oszyty szeroko srebrzystą koronką, i bardzo ładne ze srebrnej wstążki związanie od ramion ku szyi (model A).

Prawdziwy kłopot z tym Sylwestrem, ale co robić! Niema rady, gdzie się ba- wić... Będzie koszo- wało góry złotych...

— No, a ty nie nie mówisz paniom o bi- lansie handlowym?

— Naturalnie! Nu- sia oświadczyła, że tafta jest z Łodzi. Zośka wysłała mi- nie, że nie wiem, iż mamy świetne aksa- mity krajowe — my- śle, że sobie ze mnie żartowała — „dzier- latki” nie wogóle nie mówili, tylko „pisz- cząły”, „my chcemy tańczyć, my chcemy tańczyć, a nie chce- cie nam sprawić su- kien, to pójdziemy w sweterkach”. I cóż było robić?

— Właściwie do- brze robicie, raz w roku jest Sylwester... — I sposobność za- tańczenia z Anka... Rozumiemy się. Wię- cej zobaczcie w Syl- westral

Przyjemne z pożytecznem

W dniu 3 grudnia b. r. z inicjatywy i przy poparciu P. Wojewody białostockiego, teatr garnizonowy w Grodnie odegrał dwukrotnie komedię-opere „Krawiacy i Górale” w sali teatru „Palace” w Białymstoku.

Rozsprzedaż biletów na zaproszenie Pani Wojewodziny Kirstowej zajęły się łaskawie panie: Bajenkiewiczowa, Borowiczowa, Garwacka, Gołębiowska, Kamińska, Kucharska, Kuczkowska, Ledóchowska, Pazderska, Rygiertowa, Toloczko, Witkowska i Zubelewiczowa.

P. Prezydent miasta W. Hermanowski poparł również gorąco w imprezę artystyczną zakupując kilkaset biletów dla rodzin dzieciom w ochronkach.

Obydwa przedstawienia cieszyły się niezwykle w warunkach białostockich powodzeniem, widownię bowiem zapełniło 1445 osób.

Czysty dochód z obydwu przedstawień wręczono Panu Wojewodzie Kirstowi do jego dyspozycji na cele Opieki Społecznej.

Z załączonego sprawozdania wynika, że wydano bezpłatnie 73 bilety dla żołnierzy i 3 bilety dla dowódcy miejscowego garnizonu, sprzedano 1369 biletów za sumę 2029 zł., wydatkowano natomiast: a) jako zwrot kosztów Dyrekcji teatru garnizonowego 875 zł., b) drukarni Prusańskiego za druki 10 zł., c) wynajem sali i drobne wydatki — 442 zł. 80 gr., d) za pokój w hotelu Ritza dla zespołu artystycznego z 50% opustem 20 zł. 40 gr. Razem wydatki wyniosły 1348 zł. 20 gr.

Czysty dochód w sumie 680 zł. 80 groszy Pan Wojewoda Kirsto po'ecił złożyć w Oddziale Białostockim Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunku funduszu Opieki Społecznej.

Śmiertelny pojedynek dwu dziewcząt-służących.

Maria Kurowicka i Eudokja Nieczypruk — służące u pp. Czarnockich w majątku Knorydy, pow. bielskiego, żyły z sobą jak przysłówiowe „pies z kotem”, z tą tylko różnicą, że antagonizmu i wzajemnej nienawiści nie ujawniały w obawie przed chlebodawcami.

Dnia 19 maja 1927 r. pozostały same tylko we dworze. Podczas sprzątania jednego z pokoi wynikła między niemi gwałtowna sprzeczka. Na nieszczenie w pokoju tym stały dwa karabiny.

Obie przeciwniczki porwały karabiny i po chwili stanęły z wycelowanymi do siebie lufami. Padł jeden strzał i Eudokja Nieczypruk osunęła się na ziemię z rozstraskaną czaszką.

W dniu 29 bm. w godzinach od 7,45 do 10,30 w lokalu Kasy Chorych odbyło się pierwsze posiedzenie nowowwybranej Rady Kasy Chorych celem ukonstytuowania się i wyboru Zarządu.

Ponieważ dawała jeszcze znaki życia, Kurowicka zbliżyła się do leżącej w agonii i dała do niej jeszcze jeden strzał, poczem zabrała od zabitej karabin, obmyła go z krwi i postawiła na miejsce skąd był wzięty. Sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy dn. 28-go b. mies.

Podsądna Kurowicka nie przyznała się do winy, twierdząc że strzał spowodowała przez nieostrożność nie wiedząc, że karabin był załadowany.

Po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy Sąd skazał Marię Kurowicką na 6 lat ciężkiego więzienia, darując jedną trzecią kary z mocy Ustawy Amnestii i zaliczając areszt prewencyjny.

POLKA-MATKA i POLKA-KOCHANKA

to dwa najpiękniejsze typy kobiety ówczesnych

BERNARD SHAW

po ujęciu wstrząsającej kreacji

OLGI CZECHOWEJ

w rewelacyjnym filmie polsko-amerykańskim pt.

Z Raju Bolszewickiego

w dniach najbliższych w kinie „MODERN”

Kalendarz łowiecki na 1929 rok

Wojewoda Białostocki, p. Karol Kirst wydał rozporządzenie w sprawie ochrony zwierzyzny łownej na rok 1929. W myśl tego rozporządzenia zabrania się polować przez cały rok na: żubry, bobry, koźce, łosia, jelenia, danielę, na sarny, kozy i kozłeta, na niedźwiedzie od niedźwiedziąt, na głusz-

ce-kury, bażanty-kury i czarne bociany.

Łosie-byki, wiewiórki, drobie i drobie-kamionki (od 24.I do 31.XII), Jelenie-byki, danielę rogacze i kuropatwy (1.XI—31.VIII), Sarny-kozy (1.II—15.VII), Zające-szaraki (1.II—15.X), zające-bielaki (15.II—31.X), borsuki (1.XII—31.VIII), głuszce-koguty (1.VI—15.VIII), cietrzewie-koguty (1.VI—15.VIII), cietrzewie-kury (15.IX—15.VIII), Jazabki, pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, ptaki krótko- i długonogie z wyjątkiem jastrzębi-golebiarzy, krogulców, wron i srok (1.II—15.VIII), Bażanty-koguty (1.II—31.VIII), przepiórki od przylotu do 31.VIII, Stonki (15.V—31.VIII), Bataliony (1.VI—10.VIII), dzikie kaczkory (1.VI—15.VIII), dzikie kaczki (samicę i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne (1.III—15.VII), dzikie łabędzie i dzikie gęsi (15.V—31.VII).

Ofiara

Zamiast kwiatów na trumnie s. p. Tadeusza Dynowskiego Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku, p. p. Komornicy Sądowi z Białegostoku, Bielska, Sokółki i Siemiatycz złożyli w Redakcji „Dziennika Białostockiego” Zi. 175. Z czego — zł. 100 na „Dom Dziecka” — pod protektorem p. Wojewodziną Marią Kirstową, pozostałe 75 zł. na Ochronę Siostr Szarytek przy ul. Łąkowej.

Zapit się na śmierć...

Wskutek nadmiernego użycia alkoholu w czasie gościnny we wsi Treszczotka gm. Narew pow. bielskiego zmarł nagle 56-letni Mikołaj Płaszczuk.

„Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 r. do końca lutego 1929 r. specjalna Komisja zakupować będzie konie wierzchowe dla Policji w cenie około 1400 zł. za konia. Konie winny odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozkazie Komendanta Głównego Nr. 384.

Z treścią rozkazu zapoznać się można w każdej Wojewódzkiej lub Powiatowej Komendzie P. P. Dokładne oferty na konie należy składać do Komisji Remontowej Nr. 2, Poznań, Cytadela.

Ofiercy zostaną powiadomieni w odpowiednim czasie o przybyciu Komisji na miejsce celem zakupu koni”.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK.
Kilińskiego Telefon. 59-51.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Pierwsze posiedzenie nowowwybranej Rady Kasy Chorych

Posiedzenie zajął Komisarz Rządowy p. Rytarowski, poczem w myśl przepisów wyborczych na przewodniczącego zaprosił najstarszego wiekiem p. Pawła Karola. Na przewodniczącego Rady zgłoszone zostały 2 kandydatury: inż. Szpikowskiego z listy pracodawców i urzędnika Kossaczewskiego (PPS). W głosowaniu obie kandydatury uzyskały po 22 głosy, wobec czego nastąpiło losowanie. Losowanie wypadło na korzyść p. Szpikowskiego.

Wiceprzewodniczącym został p. Kossaczewski (22 g.). Kontrkandydat L. Patt (rzemieślnicy) uzyskał 21 głosów.

Do Zarządu zgłosili pracodaw-

cy tylko jedną listę, wobec czego została przyjęta bez głosowania: Izaak Pines, Kazimierz Riegiert i Efił Cytron.

Z grupy ubezpieczonych zgłoszono 2 listy: Polskiego Bloku Demokratycznego i Bloku Socjalistycznego. W głosowaniu na listę Bloku Demokratycznego padło 8 głosów, wobec czego przypadł jej 1 mandat (Ludwik Słusarczyk), lista Bloku Socjalistycznego uzyskała 22 g. (pieć mandatów): Jan Marciniak, Aleksander Reginella, Jakób Waks, Władysław Wojtylak i Feliks Wawernia.

Wkrótce odbędzie się posiedzenie Zarządu.

Krew na zabawie.

Dnia 25 bm. wiecz. na zabawie tanecznej w maj. Pruska, zarządzający majątkiem Eugeniusz Remiszewski podczas wynikłej sprzeczki wystrzelił z

dubeltówki pozbawił życia 20 letniego Jakóba Palczewskiego, mieszkającego wsi Bargłów-Koscielny pow. augustowskiego. Sprawcę aresztowano.

Czy wiesz, że...

— Cennik, ustalony na ryby na okres świąteczny, został obecnie uchylony.

— W łazni centralnej (ul. Jurowiecka 26) podczas kąpieli zassał 27-letni Klemens Adamkiewicz, chwilowo zamieszkały w Białymstoku. Karetka pogotowia „Linas Hacedek” przewiozła go do szpitala św. Rocha.

— W piwiarni Marii Bazelczuk (ul. Żółtkowska 2) policja wykryła potajemny wyszynk wódki.

— W dniu 29 bm. w mieszkaniu M. Kowalskiego przy ul. Wersalskiej 24, zmarła nagle służąca S. Cywakowa (lat 43).

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. pow. Białostockiego, Julian Powojaki, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1929 r. od godziny 10 rano, w kol. Kucharówka gminy Zabłudów w mieszkaniu Franciszka Pytko odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: dwóch krów i konia, oszacowanych na 800 zł.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw., wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dnia 13.XII.1928 r.

Na Charblin

OKOLICĘ
poszukuje
PRZEDSTAWICIELSTW
pierwszorzędne, firm długoletni
właściciel, znakomity znawca
rynku charblinowego. Posiada
poważne referencje.
Oferty pod: „Mandżuria” do
Tow. Reklam. Międz. (r. Rudolf
Mosse, Warszawa, Marszałkow-
ska Nr. 124.

ODCISKI
ZGROUPOWIONE
WYDAWANE
KLAWIOL

BYT ZAPEWNIONY Kursy Samochodowe H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27.
Samochody szkolne o podwójnej kierownicy
Patent świątowy
ulatający i przypięsający naukę.
Szybkie i gruntowne nauczanie.
Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.
Kursy z awodowe i gentelmeńskie.
Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.
— Gwarancja otrzymania prawa jazdy. —

Komunikat

Gdzie Białystok spotka Nowy Rok.

Mimo troski, ciężkich czasów i końca roku podatkowego, Białystok pragnie powitać „godnie” Nowy Rok.

Związek Inwalidów Wojennych urządził dziś w sali teatru „Palace” zabawę sylwestrową — Spotkanie Nowego Roku.

W programie szereg niespodzianek: pierwszorzędne atrakcje kabaretowe, przy udziale artystycznego zespołu baletajkowego pod kierownictwem dyr. Eugenjusza Dubrowina, tańce poprowadzi baletmistrz, przy dźwiękach świetnej orkiestry 10 pułku Ułanów Litewskich.

Koncesjonowane przez M. W. i O. P.

Kurpa Kroju i Szycia
w Białymstoku, R. Kościuszki 13
Uczniowie kończące pabe kursa otrzymują świadectwa, oraz dyplomy cehpowe.
Przyjezdnym mieszkanie zapewnione

Dr. G. Finkelsztejn
Choroby wewnętrzne
(serce i przemiana materji)
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50
Telefon 14-01.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne
Przyjmuje rano do 9 i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. Wniedziale i święta od 4—6 pp.
al. Sienkiewicza 14 m. 3 (Iłpiętro) Telefon 6-43

Ogłoszenia drożni

Chcesz otrzymać poradę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza. Warszawa. Złoty 42. Kursy wyszły za listowne: buchalter, rachunkowości, kupieckiej, korespondencyj, handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisaną na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadanie prośpektów.

Zgubiono ks. wol. wyd. przez PKU. Białystok na imię Michała, s. Antoniego, Wiśniewskiego, go. roczn. 1898 zam. Lubelska 5 w Białymstoku.

Zgubiono książkę leczniczą Szmulę Górnyskiego wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 5314.

Zgubiono ks. lecz. Babczy Wolf wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za nr. 28520.

Zgubiono ks. lecz. Nadzieja Okrowka wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za nr. 19142.

Zgubiono legitymację „Ogi” Penczykowskiej wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za nr. 13806.

Zgubiono ks. lecz. Szafran Jan wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za nr. 3753.

Najpiękniejsza wizytówka NOWOROCZNA

Szereg wizyt, kilkanaście pięt, czas zmarnowany, zmęczenie fizyczne i nastroj przygnębienia, w którym się wraca do domu, a który wywołany jest świadomością, że się dzień spędziło na omlotach, pśtatej słomy, — oto bilans przeciętny w dniu Nowego Roku.

A przecież tak łatwo tego uniknąć i spędzić dzień ten w sposób nieskończenie miły, jeżeli już nie produkcyjniejszy. To względ osobisty, lecz istnieje i inny natury społecznej: jest też sposobność do otarcia niejednej łzy, do usunięcia niejednej troski, do zaspokojenia niejednej potrzeby pałacej, odczu-

wanej przez tych, którzy ich mają tyle.

Zamieszanie w dziale ofiar wzianki o tem, że p. X. zamiast powinnować noworocznych złożyć jakiś datek, uwolni ofiarodawcę od uciążliwej pańszczyzny, a tem samem pozwoli mu poświęcić więcej czasu bodaj na te wizyty, które złożyć każdemu głos serca, czy sympatji.

Wizytówki noworoczne w postaci ofiar na jakikolwiek cel dobroczynny, składać można dziś w ciągu dnia w Administracji „Dziennika”. Jutro w Nowy Rok „Dziennik Biał.” złoży w imieniu ofiarodawców życzenia noworoczne, podając ich listę.

Zmiany opłat pocztowych i telegraficznych

Od jutra polecane listy pocztowe krajowe będą kosztowały 50 gr. zamiast 40, a zagraniczne 60 gr. zamiast 50. Międzymiastowe rozmowy telefoniczne zdrożeją przeciętnie o 10 proc.

Jeszcze 3000 patentów Białystok nie wykupił.

Białystok wykupuje rok rocznie około 4.700 świadectw przemysłowych i handlowych. Obecnie do 29 bm. włącznie wykupiono zaledwie 1.600. Powiat na 2.000 świadectw wykupił tylko 400. Kasa Skarbowa, licząc się z wielką ilością niewykupionych patentów, uruchomiła jedną kasę dodatkową.

Urlop zdrowotny p. Komendanta Powiatowej Pol. Państwowej

Komendant Powiatowy P. P. p. Skalski wyjechał do Zakopanego na 4 tygodniowy urlop zdrowotny. W czasie nieobec-

ności p. komendanta, zastępować go będzie nadkomisarz Czempński z Komendy Wojewódzkiej P. P.

Oblawa na wilki.

W związku z pojawieniem się na terenie pow. białostockiego dużej ilości wilków, na komendę w dniu 28 b. m. w gabinecie p. Starosty zdecydowano zorganizować w połowie stycz-

nia oblawę. Kierownictwo obejmie wojewódzki inspektor ochrony lasów p. Łaskowski i nadleśniczy Głuchowski. W oblawie wezmą udział wszyscy nadleśniczy państwowi.

PRZEDWIOŚNIE

wg. arcydziela
ST. ŻEROMSKIEGO

Realizac. H. SZARO
Wytwórnia
„GLORIA”

„APOLLO”

Początek o godz. 6, 8, 10 w.

„Modern”
BŁĘKITNE NOCE
Dramat o płomiennym miłości w 10 aktach
W rolach głównych
Imogene Robertson, Norman Kerry, Stone

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zi. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zi. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zi. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwycająca połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń — 12 szpalty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARIA LUBKIEWICZOWA.**

Polakie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)